

GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2036

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnośnieniem do domu **Mk 120**— Zamiejscowa **Mk 135**— Rękopisów Redakcja nie zwraca**Ogłoszenia:** Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 10. — Drobne od wyrazu Mk 3. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 5. — Nadesłane Mk 25. —
Komunikaty po kronice Mk 35. Na pierwszej stronie Mk 50.Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**.

Nr. 66. — Rok IV.

Kraków, czwartek 10 marca 1921.

Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Warszawska Spka Akc. Budowy Parowozów w Warszawie

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki oraz zatwierdzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłasza Zarząd Spółki następujące warunki emisji 40.000 sztuk akcji imiennej wartości po 500 Mk. p. każda, stanowiącej

II-gą Seryę II-ej Emisji.

Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonariuszów t. j. posiadających akcje I-ej Emisji, wynosi 1000 Mk. p. za sztukę.

Równocześnie ze zgłoszeniem prawa poboru, uiścić mają dawni akcjonariusze całą cenę kupna z 6% odsetkami za czas od 1 lipca 1920 r. do dnia wpłaty, oraz Mk. p. 20 od każdej nowej akcji na koszt konfekcyi.

Akcjonariusze wykonujący prawo poboru na podstawie posiadanych akcji I-ej emisji mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem, tymczasowe świadectwo lub bankowe kwity depozytowe dla uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

Z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Rząd uchwalonej przez Walne Zgromadzenie z dnia 8 lutego 1921 r. zmiany § 11. statutu Spółki, przyznaje się dotychczasowym akcjonariuszom prawo pierwszeństwa do nabycia 3 nowych akcji na każde 2 akcje I. emisji, przyczem prawo poboru musi być zgłoszone najpóźniej do dnia 25 marca 1921 r. do godziny 12 w południe, pod rygorem utraty tego prawa. Pozostałe z tego poboru akcje, będą wyłożone do subskrypcyi dla nowo-nabywców po kursie 2000 Mk. p. za sztukę. Warunki i terminy tej subskrypcyi będą później ogłoszone.

Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze starymi akcjami.

Zgłoszenia przyjmują:

**Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Filie i Ekspozytury
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie i wszystkie jego Oddziały.****Zarząd Warszawskiej Spółki Akc. Budowy Parowozów.**

Warszawa, dnia 5 marca 1921 r.

Milionowe wygrane.

Od dnia 9 marca do 6 kwietnia b. r. odbędzie się ciągnięcie V klasy Państwowej Loteryi Klasowej. Główna wygrana wynosi dwa miliony czterysta tysięcy marek. Losy po 75 Mk. za ósemkę, Mk. 150 za czwartkę, Mk. 300 za półówkę i Mk. 600 za cały los poleca Kantor Leopolda Brandstättera i Ska, Kraków, Karmelicka 10.

Niepokojąca zagadka.

Kraków, 9 marca.

(n) Z różnych źródeł europejskich nadchodzą od dni kilku alarmujące wiadomości o powstaniu w Kronsztadzie, Petersburgu i Moskwie. Wiadomości są urywkowe, niesprawdzone, niedokładne. Czy wierzyć im, czy — nie wierzyć?

Nie ulega, zdaje się, wątpliwości, iż ruch powstańczy istnieje. Najbardziej konkretnymi wywołują się być wieści o powstaniu marynarzy w Kronsztadzie. Z historii lat ostatnich wiemy, że wszystkie poważniejsze i decydujące ruchy rewolucyjne wychodziły w Rosji właśnie ze środowiska marynarzy, jako elementu najbardziej inteligentnego, odważnego, znajdującego świat i obce kraje, umiającego prztem decydować się na kroki stanowcze. Niezadowolone marynarzy mogło być wywołane nie tylko głodem i niedzą, ale i szerszym poglądem na zagadnienia społeczno-polityczne. Bardzo jest możliwe, że delegaci załogi kronsztadzkiej komunikowali się z Zachodem, w sekrecie przed rządem sowieckim, i że stan dzisiejszej Rosji w porównaniu ze stanem całej Europy — otwo-

rzył im pierwszym oczy na utopijność i zbrodniczość ustroju sowieckiego. Bardzo jest możliwe, że ci sami, wichrami mórz i oceanów zahartowani rewolucyoniści, którzy w październiku 1917 roku wyrzucali armatniami z pokładów „Petropawłowska” zmusili Kiereńskiego i jego rząd do ucieczki z Pałacu Zimowego, — dziś staną się ponownie panami Petersburga i dadzą hasło do odwrótu.

Opinia całej Europy i opinia Polski interesuje się, oczywiście, bardzo żywo pogłoskami o nowym ruchu rewolucyjnym w Rosji. Należy jednak pamiętać, że — jak dotąd — są to tylko pogłoski. Od trzech do góra lat rząd sowiecki umiał zdławić i utopić we krwi cały szereg rewolt, buntów, powstań. Jak sobie potrafi poradzić dzisiaj, — trudno przewidzieć!

Wprawdzie stan obecny Bolszewii jest naprawdę krytyczny — krytyczniejszy, niż kiedykolwiek. Zupełny rozstrój gospodarczy, brak węgla i jakiegokolwiek opału, powstrzymanie ruchu kolejowego, zastój w fabrykach, zupełne wyniszczenie wszelkich środków technicznych i chemicznych, absolutny brak materiałów tkackich na ubrania i bieliznę, — to wszystko rozrasta się istotnie w kolosalną i bajeczną wprost klęskę. Czy jednak rządy tyranów bolszewickich — ma to już teraz ostatecznie podważyć? Obszary Rosyi są tak wielkie, że raczej przewidywać trzeba długie jeszcze zmaganie się sił. Rosya może się podzielić na rozmaite okręgi, z rozmaitymi rządami, może tam zawrzeć jeszcze straszniejszy kocioł walki. Na jednej tylko Ukrainie może przysięść istotnie do szybszego upadku najeźdźczych rządów komunistycznych, bo tylko na Ukrainie opinia narodowa zdoła się łatwiej skonsolidować, — nie w imię antybol-

szewizmu, lecz przede wszystkim antyrosyanizmu.

Dla Polski obecny stan rzeczy w Bolszewii jest bez wątpienia bardziej ważki i niepokojący, aniżeli poprzedni. Dochodzimy wszak w Rydze do sfinalizowania naszego układu pokojowego z rządem sowieckim. Do nowej wojny nie mamy żadnej ochoty. Nie możemy zaś mieć żadnego zaufania do przyszłej Rosyi, która by się ewentualnie mogła wyłonić z obecnego chaosu bolszewickiego. Pamiętamy przecież niedawne uchwały paryskie członków b. konstytuancy rosyjskiej, w których przywódcy demokracji rosyjskiej zupełnie wyraźnie przed paru tygodniami oświadczyli, że nie uznają żadnych traktatów, zawartych z rządem sowieckim i przeciwstawiają się niepodległości t. zw. państw kresowych, uznając Polskę tylko w tak zwanych „granicach etnograficznych”, czyli do linii Curzona z 1919 roku. Wcześniej zaś jeszcze, bo w październiku roku ubiegłego, na zjeździe towarzysztw Ligi Narodów w Medyolanie, posunęli się nawet tak daleko, że zażądali uwolnienia od „okupacyi” polskiej części „ziemi rosyjskiej” w Galicyi Wschodniej!

„Tych parę faktów — jak słusznie pisze „Kuryer Polski”, — wystarczy, aby się zorientować, z kim mamy do czynienia. Tak zwana demokracja rosyjska, wzięta oderwana od swego narodu i pozbawiona patriotyzmu narodowego, żyje w dalszym ciągu hipnozą zewnętrznej wielkości i potęgi byłego imperyumu. Zapominając o tem, że państwo carów powaliło się w gruzy pod wpływem niestłuchanej zgnilizny wewnętrznej społeczeństwa, dąży demokracja rosyjska do odzyskania „ojczyzny” przez zbudowanie jej na odczłapaniu słusznych praw innym

narodom. Nie troszczy się ona wcale o to, czy chłop i robotnik z Moskiewskiej, Tulskiej czy Petersburskiej gubernii ma poczucie narodowe, wymaga natomiast, aby każdy, kłkolewjk był poddanym cara, a nie jest Rosjaninem, — uczuł się obywatelem Rosyi“.

Dotychczas tylko grupa Sawinkowa i Merozkowskiego postawiła sprawę Polski i wszystkich państw na gruzach caratu powstających, — rozumnie i uczciwie. Ale któż może zaręczyć, że w przyszłości Rosyi zwycięży właśnie Sawinkow? Kto dziś jest zdolen przewidzieć, co nio-

sa na swych zbuntowanych bagnietach generałowie Kozłowski czy Siemionow? Jakie intencje i jakie myśli względem Polaki zaświtaają w głowach onych marynarzy, którzy dziś bombardują Petersburg, a jutro mogą zechcieć stanąć pod murami Wilna i Lwowa?

Więści, nadchodzące z Rosyi, nie mogą nas nie interesować głęboko, ale nie mogą nam, niestety, nieść ani ulgi, ani pociechy. Te wieści niosą nam — wielką zagadkę. A co gorsza, zagadkę niepokojącą.

Europa podzielona na 6 stref agitacji bolszewickiej.

Na czele agitacji: Litwinów. — Centralą agitacji na Polskę: Praga.

Kopenhaga, 6 marca.

(1.) „National Tidende“ donosi, że wedle socjalistycznego rewolucyjnego „Volja Rossiji“, tajemny kongres trzeciej międzynarodówki, który obradował w Bremie, postanowił podzielić Europę na sześć stref agitacyjnych. Na czele tego ruchu stoją Litwinów, a komitet centralny wykonawczy w Moskwie zaaprobował tę decyzję.

Pierwsza strefa obejmuje: Niemcy, Górny Śląsk, Tyrol i niemiecką Szwajcaryę; druga strefa obejmuje: Czechosłowacy, Polskę, Austro-Węgry i Rumunię, z biurem centralnym w

Pradze; trzecia strefa obejmuje: Portugalie, Anglię, Belgię, Holandię i terytoria nadreńskie, zajęte przez Francuzów; centralne biuro tej strefy mieści się w Paryżu; czwarta strefa obejmuje: Jugosławię, Włochy i resztę Szwajcarii, z biurami w Rzymie i w Medjolanie; piąta strefa obejmuje: Wschód, Turcję europejską, Grecyę, Bułgarię i dawną Rumunię, z centralnym biurem w Adrianopolu i w Konstantynopolu. Szósta wreszcie strefa obejmuje Szwecyę, Norwegię, Danię i Finlandyę, z centralnymi w Sztokholmie, Kopenhadze i w Helsiנגfors.

Polacy amerykańscy piętnują oszczercze metody endeckie.

„Dziennik dla Wszystkich“ z Buffalo, komentując wiadomości o nadziejach amerykańskopolskiego „Wydziału Narodowego“ na przyjazd p. Paderewskiego i o nadziejach p. Paderewskiego na Wydział Narodowy, pisze:

„Wychodźstwo polskie mocne jest przeciwdziałając tej bucie i intrygom Wydziału, oraz ambicjom mistrzowskim, jeśli zaprzestanie dawać składki na rzecz Wydziału.

Pamiętajmy, że bez pieniędzy wychodźstwa Wydział egzystować nie może!

Pamiętajmy, że nie tylko składki, ale i podatki dla Wydziału nie należy składać.

Pamiętajmy, że za dolary polskiego robotnika w Ameryce panoszyć się będą wsteczniacy w Polsce i gnębić chłopów i robotników.

W Polsce to samo stronnictwo, którego mała garstka tu na wychodźstwie skupia się około Wydziału Narodowego, terroryzuje cały naród.

Stronnictwo narodowej demokracji stara się utrzymać w Polsce piętno zachowawczości i wsteczności. Podniecany jest antysemityzm i pobudzane instynkty.

Codziennie są interpelacje w Sejmie o „przyczynę klęski“, gdy Polska cieszy się zwycięstwem. Codziennie są debaty nad kradzieżą insygnii królewskich, których nie znaleziono, to wystąpienia przeciw biurom prasowym „armii“, to przeciw związkowi strzeleckim.

W prasie reakcyjnej, w Polsce prowadzona jest nieuczciwa agitacja, jak i tu na wychodźstwie. Na wleczach publicznych podnoszona jest orgia kłamstw nigdy nie sprostowanych, nieuchwytna plotka szerzy się, podając z ust do ust

Wszelki zbytek będzie usunięty.

Precz z zagranicznymi delkatesami! — Wprowadzi się 2 dni bezmięsne w tygodniu. — Kary za przekroczenie przepisów będą bardzo ostre.

Minister aprowizacji p. Grodzicki w rozmowie z współpracownikiem „Przeglądu Wieczornego“ oświadczył, że nasza sytuacja gospodarcza i aprowizacyjna wymaga w pierwszym rzędzie oszczędności i unikania wszelkiego zbytku.

potworne wymysły, najstraszniejsze kalumnie, atakujące najlepszych w Polsce kasające ich otoczenie, nie wygasła ani w momentach klęski i niebezpieczeństwa, ani w dniach tryumfu i zwycięstwa.

Oczernianie przeciwników Narodowej Demokracji stało się najmłodszą zabawą i najbardziej wziętą metodą polityczną działanią.

Do tych uwag dziennika z Buffalo dodaje dziennik „Nowy Świat“, wychodzący w Nowym Jorku:

Taką zabawą, jak oczernianie i takie metody polityczne działania, jakie obecnie uprawia Narodowa Demokracja, uprawiała ta szkodliwa, zdradziecka i złowroga partya zawsze.

I będzie robiła to samo, bo jest jak alkoholik, który bez wódki żyć nie może.

Żyć zaś będzie dopóty, dopóki nie zdusi ją de lirum, na które już choruje a które jest śmiertelne. Niezadługo nadejdzie czas, gdy naród polski pogrzebie zmore, która go gniotła długie lata.

Jak widzimy z tych głosów, zdrowa opinia Polonii amerykańskiej umie należycie ocenić szkodliwą działalność endecką.

BEZ

Górnego Śląska Polska

NIE BĘDZIE POTĘŻNA I SZCZĘSLIWA
Plebiscyt na Górnym Śląsku
wymaga jedności i ofiarności całego
NARODU.

Składajcie ofiary na plebiscyt!
Czyś zrobił co dla plebiscytu?

Problem Don Juana.

II.

Odmienne z pozoru, bo z temperamentem i poczuciem wrodzonego dramaturga, potraktował ten sam temat Henry Bataille, w swej sztuce pt. „Człowiek z różą“ („L'homme a la rose“) odegranej po raz pierwszy 7 grudnia 1920 r. w Theatre de Paris. A jednak mimo pseudo-realistycznego ujęcia problemu przynajmniej w pierwszych dwóch aktach, w trzecim nadchodzi moment, kiedy otwiera się okno na nieskończoność, i fantazja dyaboliczna sprowadza wizye słodkie i pełne grozy jak majaczenia palacza opium. Co więcej cała sztuka, zbudowana została na podłożu tej samej ironii, która legendarnego uwodźcę odziera z płaszcza bohatera występku, ukazując raczej dandysa, wchodzącego w kompromisy z życiem, dla zaturzania iluzji sławy i rozkoszy.

Po nocy weneckiej, widzimy gwiazdzistą noc andaluzyjską, rozwijającą swój wonny, fiołkowy welon nad uśpioną Sewillą. Zamiast rozłoczyć morza, czarujący park księżący ze starożytnym zamkiem maurytańskim, zamiast marmurowej logii, taras wśród gaju kwitnących pomarańczy i cicho błysk fontanny. Na tarasie Don Juan i Consuelita, młodzieńca księżna de Nur, wiodą płomienną rozmowę kochanków, według reguł, jakie dyktuje im hiszpańska noc i wraca w żyłach namiętności. Rzecz przybiera jednak obrót zgoła nieoczekiwany. Znudzony Don Juan, na swoje miejsce podstawia Manuela, pięknego efebą, który za jedną noc spędzoną przy wymarzonej kochance, gotów oddać życie. I płaci niemię rzeczywiście chwilę kradzionej rozkoszy, ginąc z ręki zdradzonego męża, gdy tymczasem rzeczywisty Don Juan oddał się w głąb parku, by przy świetle księżycy, zapisać nowy epizod w dokładnie prowadzonym „Pamiętniku człowieka z różą“. A gdy z powrotem, znajduje

na tarasie wpółnagi trup Manuela, nakrywa zwłoki młodzieńca własnym płaszczem, w którym został jego rękopis. Sam, jako przyjaciel zabitego, przedstawia się księżcu i żąda od mściciela oddania wszelkich honorów żalobnych, należnych słynnemu Don Juanowi. Tak w romantyczna i krwawa tragedye miłosną miesza się motyw makabryczny, przewrotność uwodźcę przybiera barwę demoniczną, a zarazem uderza w ton zupełnie nowożytny, mieszając perfidy i sceptycyzm z lekkim tonem światowca.

Akt drugi, na tle wnętrza katedry w Sewilli, wśród kamiennych koronek czerniałych łuków i tęczego migoty witraży, roztacza cały przepych żalobnej ceremonii nad trumną rzekomego Don Juana — i całą perwersyę erotyczno-mistyczną sztychów Ropsa. Prawdziwy Don Juan kryje się wśród filarów, wraz ze swym przyjacielem Alonzem, śledząc wrażenie, jakie zgon jego wywołał u współzawodników i kochanek. Wobec ponurego kotwistu, tem silnie odczuwa on urok życia i ma zamiar rzucić się w jego wir z tem głębszym upojeniem. Przypadkiem usłyszana gorzka prawda z ust szesnastoletniej niewinnej dziewczyny, która odtrąca jego zaloty u stóp konfesyjonału słowami: „Odstąp od mnie, stary natręciu!“ poraża go jak grom i ukazuje odwrotną stronę życia.

Nie! on nie może wracać. Należy skorzystać z wypadku, który pozwala mu zejść ze świata, w gloryi tragicznego zgonu dla miłości i przez miłość, odejść w legendę z niezgasłym blaskiem niezwykłego. Don Juan jest przekonany, że własną mocą, potrafi stworzyć sobie drugie życie, niemię piękne i pełne nowych zdobytych tryumfów, w którym stanie rywalem samego siebie.

Pięć lat upływa. Na malowniczym tle tawerny hiszpańskiej, grającej barwami różnokolorowych płyt fajansowych na ścianach, po których pełgają odbłaski ognia z wielkiego kominka, wśród

zbióranych podróżników i okpiświatów, spotykamy postarzałego Don Juana, który tutaj oczekuje spotkania ze swą ostatnią miłością, piękną Inez, młodą i zalotną wdową po miejscowym dostojniku. Przypadek sprowadza Alonza, wtajemniczonego w jego podwójne życie. Obaj występują wyolbrzymionych legend o Don Juanie, którego sława o czasie śmierci ustawicznie rośnie, czarując serca kobiet, gdy „Pamiętniki człowieka z różą“, uzupełniane fantazyjnymi wariantami, stanowią tytuł sławy literackiej, oświecającej jego imię. W tym momencie pośmiertnego tryumfu, Don Juan, który przeżył siebie, doświadcza na sobie ironii przemiany wartości, którą niesie nieublagany czas. Kochanka odwraca się od niego, aby pójść za wstrętnego starca, który posiada głośne imię, jako zwycięski wódz w wielu bitwach. To decyduje Don Juana. Zrzuca maskę, kryjącą uroczego i niepokonanego Don Juana, zwycięzcę tyśiąca serc kobiecych. Ale wita go śmiech. Nikt mu nie wierzy. Na gruzach szczęścia i sławy, pozostaje sam na sam — z szyderstwem. Wtedy noc nasyła mu na zwojach mgieł widma kochanek. Ale Don Juan w tęsknocie wyciąga ręce za prawdę wieczystą. Na to wezwanie w oknie srebrnym od księżycy jawi się obcy pasterz w brunatnym kapturze, z fletem przy ustach, cienie kobiet pierzchają jak rozbiegające się białe jagnięta. Kapiszon opada, ukazuje się błada czaszka śmierci, osadzona na smukłym i pięknym ciele młodzieńcem. Nie przychodzi po Don Juana. Ręka śmierci dotyka jego rękopisu, nie tego, który stał się podstawą jego sławy, lecz dziennika, prowadzonego dla siebie, w który włożył swoją duszę. Lecz one są martwe, te słowa, żyje tylko kłamstwo. prawda umiera wraz z nami. Śmierć wydziera i rozrzuca na wiatr kartki rękopisu, a potęmsłodka i czarująca melodia fletu zagarnia i uprowadza z sobą cienie kochane, jak białe jagnięta.

Don Juan otrząsa się z wazy, ale nie z melan-

ograniczenia spożycia. Reguluje ono sprawę produkcji i spożycia w zakładach publicznych najważniejszych artykułów, więc pieczywa, cukru, mleka, masła, jaj, mięsa i t. p., wyznacza wagę, formę, godziny kiedy można pewne potrawy podawać, wprowadza 2 dni bezmięsne w tygodniu, zakazuje wreszcie sprzedaży, wystawiania na widok publiczny wszelkiego rodzaju delikatesów i przysmaków zagranicznych. Wszelkie zagraniczne cukry i czekoladki, wszelkie figi, ananasy, daktyle, szampan, wódki i likiery zagraniczne i t. p. zniknąć muszą na czas pewien z naszych menu! Rozporządzenie to jest ogniwem całego łańcucha zamierzeń. Wydane już zostało przed paroma tygodniami przez Radę ministrów rozporządzenie w sprawie statystyki cen artykułów pierwszej potrzeby. Wkrótce ukaże się rozporządzenie o ujawnianiu zapasów artykułów pierwszej potrzeby, na mocy którego władze będą miały prawo w razie braku danego artykułu na rynku wykupywać go przymusowo i rozsprzedawać ludności po odpowiednich cenach.

Przy urzędzie walki z lichwą powołaną została z polecenia ministra aprowizacji komisya złożona z przedstawicieli instytucyj kompetentnych, której zadaniem jest ustalanie cen artykułów pierwszej potrzeby, po jakich między innymi będą rozsprzedawane ludności przymusowo wykupione artykuły. Każdy obywatel powinien przedewszystkiem dbać sam o siebie i bronić się, oddając w ręce władz tych niesumiennych kupców czy przedsiębiorców, którzy postępują wbrew przepisom. Za przekroczenie tych przepisów karany będzie zarówno kupiec, czy restaurator, jak nabywca, lub konsument, czy wreszcie kelner, by ci, którzy wołają jeść daktyle i pić cukrem osłodzoną kawę, niż spełniać obowiązki obywatelskie, choćby drobne napozór, wiedzieli, że po tych słodyczach czekać ich będzie wcale nie — słodka strawa więzienna i wysoka grzywna — do 6 miesięcy więzienia i do miliona marek kary.

List z Antwerpii.

Bank polsko-belgijski w Antwerpii. — Izba handlowa belgijsko-polska. — Sztuka polska w Antwerpii: wystawa obrazów Morkowicza. — Komitet antwerpiański dla Polski. — Pół miliona franków na polską cele.

Antwerpia, w marcu.

Stosunki Polski z Belgią nabierają coraz większej wagi, szczególnie z miastem Antwerpią i Bankiem Polskim dla handlu i przemysłu, który mając siedzibę w Warszawie otworzył tu świeżo swą filię. Dzięki zabiegom polskiego kom-

cholia, która spełniała mu duszę. Widzi rękopis nieknięty i sam rzuca go w ogień komina — „Zegnaj i ty sławo!...” Lecz życie nie znosi próżni. Z za drzwi przykniętych płynie ku niemu andaluzyjska pieśń miłosna... Don Juan pociągnięty niezwalczonym urokiem melodyi, otwiera je... To służąca z oberży, piękna Pepilla i jej kochanek. — Jakże są piękni! Jakie światło bije z tej grupy, jaka słodycz płynie z ich pieśnyczoty. Oto jest życie żądzy, które na nowo płomieniem ogarnia Don Juana, wracającego na padół z zaświatów.

Pepilla żegna kochanka i z trójramiennym świecznikiem w ręku przechodzi przez ciemną ścieżkę do swej izdebki. Włosy ma rzucone na ramiona w nieładzie, w całej postaci wyzywającą omdlałość... Don Juan zastępuje jej drogę, na ustach jego drżą słowa beładnej namiętności. Dziwczyną mierzy go chłodnym wzrokiem. Naznacza swą cenę. A Don Juan cofa się, jak piorunem rażony. On, niezwykły, półbóg miłości, ma być poddany taryfie... Pepilla czeka cynicznie spokojna. A teraz odchodzi, kolysząc się sennie, ze strofą miłosnej kanzony na ustach — Długie milczenie — Don Juan z wyrazem straceńca, siania głowę — i przyjmuje cenę.

Koniec Don Juana u Bataille'a w stosunku do Rostand'a, wyraża tę samą myśl zasadniczą, lecz symbol jest bardziej ludzkim, ironia głębszą, bardziej jadowitą i ponurą. „Ostatnia noc Don Juana”, poczęta z legendy, utrzymana w błędach a wytwornych tonach jedwabnego gobelinu roccoco skrywa subtelne ostrze sarkazmu pod kwiatami wyszukanej poezji „Człowiek z różą”, mimo przepychu romantycznej dekoracji, ukazuje nagą i czystą prawdę istnienia w ciosy, ukazuje bezwzględny kształt, który jest po nowożytnemu nerwowa i szorstka. przebiegając w trzech aktach drogą szekspira i Goethego poprzez zewnętrzne efekty Sardou do Beaudelaire'a i Octava Mirbeau.

Problem Don Juana odrodził się we Francji i poczyna na nowo uwodzić umysły. E. L.

sula w Antwerpii p. Tadeusza Garczyńskiego władze belgijskie pozwoliły na otwarcie tego Banku, który tymczasowo zainstalował swe biura w lokalu konsulatu. Na czele Banku stanie pan Leon Falkowski, który przed paru miesiącami otworzył filię w Paryżu.

Potrzeba takiej instytucji dawała się żywo odczuwać. Wobec silnego ruchu emigracyjnego ku Ameryce południowej i Meksykowi, emigranci polscy przejeżdżający przez Antwerpię padali ofiarą najrozmaitszych „rycerzy przemysłu”, którzy czyhali na przybyłych już na głównym dworcu i podążali za nimi do mieszkań w dzielnicy portowej, aby w sposób haniebny wykorzystywać zamiar polskich pieniędzy. Stworzenie zatem Banku Polskiego w Antwerpii jest dziełem bardzo użytecznym i humanitarnym, wydrze ono bowiem naiwnych ludzi z rąk wyzyskiwaczy i podejrzanych indywiduów.

W najbliższej przyszłości ma powstać tu belgijsko-polska Izba handlowa, która wespół ze wspomnianym powyżej Bankiem odda duże usługi w stosunkach handlowych obu państw i ułatwi wymianę produktów polsko-belgijskich. Belgia spodziewa się od nas produktów rolnych, drzewa i nafty, wzamian ma dostarczyć Polsce produktów swego przemysłu krajowego. W Gdańsku i Antwerpii będą widniały w portach flagi belgijskie i polskie.

I na innych również polach Polska przetrwała w życie Antwerpii. Oto przed tygodniem otwartą została tu wystawa dzieł malarza polskiego Artura Markowicza. Artysta Krakowianin z pochodzenia, przebojem pozyskał sobie nie tylko tutejszy świat artystyczny, lecz ogółem opinię publiczną. Zdołał nawet pozyskać zaufanie tutejszych modeli ze świata żydowskiego, które posłużyły mu do kilku nadzwyczajnych portretów. Krytycy tutejsi podkreślają, że w scenach z Ghetta artysta z zadziwiającym mistrzostwem stwarza obrazy rodzajowe, iż nie ma w nim nic konwencyjonalnego, iż wszystko w tych obrazach mówi, drga życiem, bólem, rezygnacją, niekiedy rozdzierającym smutkiem, gdy chodzi o sceny z epoki wojennej. Krytycy podkreślają dalej zgodnie, iż artysta polski nie zamyka swego talentu jedynie w obrazach rodzajowych, lecz równie silnym jest także w pejzażach, malujących czarowne zakątki Tatr, a także liczne widoki z Gorlic, zniszczonych tak strasznie w czasie wojny. Jednym słowem nie tylko świat artystyczny i śmietanka towarzysstwa, ale cała publiczność Antwerpii pozostaje pod dużym wrażeniem obrazów naszego malarza.

Wiadomo ogólnie, że sympatyje belgijskie dla naszego narodu, zawsze żywe, wzrosły szczególnie w czasie wojny, kiedy to męcząca również Belgia potrafiła ocenić należycie całe bohaterstwo i wszystkie ofiary, poniesione przez nasz naród dla Świętej Sprawy.

Stworzono Komitet pomocy dla Polski, a bilans tego komitetu jest wymownym dowodem całej sympatii, jaką obdarza nas bratni naród belgijski.

Obok najrozmaitszych uroczystości, urządzonych we wszystkich większych miastach Belgii dla zebrania funduszu dla rannych i głodnych w Polsce, cała ludność katolicka Belgii pospieszyła ochotnie na wezwanie kardynała arcybiskupa Mercier. Ze składek, urządzonych w kościołach belgijskich, kardynał Mercier złożył ministrowi polskiemu hr. Sobańskiemu kwotę 290.000 franków z poleceniem wręczenia jej księciu biskupowi krakowskiemu, jako dowód sympatii katolików belgijskich dla katolików polskich.

Subskrypcje w bankach tutejszych i w wielkich firmach handlowych przyniosły 343.936'50 franków. Wielki koncert urządzony w tutejszym ogrodzie zoologicznym fr. 9469'86; święto wojskowe przyniosło fr. 63.110; zbiórki urządzane w rozmaitych dzielnicach miasta dały 13.507'13 frank. Ogółem cała akcja Komitetu w Antwerpii przyniosła blisko pół miliona franków. Komitet Antwerpiański interweniował również w kształt pociągu sanitarnego, wysłanego do Polski na żądanie rządu polskiego sumą 150.000 franków. Wysyłka darów w naturze, środków żywnościowych itd. osiągnęła sumę 263.101'55 franków.

Komitet zachował jeszcze pozostałość w kwocie 15.000 frank., któremi rozporządzi w danej chwili stosownie do bieżących potrzeb, spodziewając się zresztą, że niejedyn jeszcze poważny dar nadpynie na cele niesienia pomocy zniszczonej wojną ludności polskiej. Zoel.

**W przemyśle
gorniczo-hutniczym na G. Śląsku
pracuje 201.596 robotników.**

Jak Czesi i kapitał zagraniczny wyzyskują Słowaczną.

Wychodzący we Frysztaście „Robotnik Śląski”, rozważając zmiany, jakie zaszły w położeniu mas budawych na Słowacznynie po przyłączeniu tego kraju do republiki czeskiej, taki daje obraz sytuacji:

Wiadomo, iż głównym bogactwem tego kraju są olbrzymie lasy. Otóż zaraz po ustaleniu przynależności tego kraju, kapitaliści potworzyli różnego rodzaju spółki drzewne i wywożą dziś prawie całe lasy za granicę. Zaangażowany jest tu w znacznej mierze kapitał francuski, który ciągnie z tych przedsiębiorstw milionowe zyski. Oprócz tego jest też Słowacznyna bardzo dogodnym terenem dla wszelkiego rodzaju biurokracji. Cały aparat biurokratyczny, jaki młoda republika odziedziczyła w spadku po Austrii, został w tym samym stanie utrzymany, owszem, nawet znacznie powiększony. To też całe masy wszelkiego rodzaju urzędników z Czech i Moraw wysyłano na Słowacznynę, pomijając ludność słowacką. To samo odnosi się również i do Rusi Przykarpackiej, nie mówiąc już o naszym Śląsku.

Tymczasem w życiu robotnika tych krajów nic się nie zmieniło. Robotnicy pracujący w lesie, we dworach lub fabrykach, przekonali się, że kapitaliści zagraniczni razem z czeskiimi, tak samo brutalnie wyzyskują robotników.

Takie to dobrodziejstwa zyskała Słowacznyna na „oswobodzeniu” jej przez Czechy — grabież jej bogactw naturalnych i wyzysk przez czeską biurokrację. Takie państwo, w którym Czesi wszystko biorą, a Słowacy wszystko muszą dawać, nazywa się, jakby na ironię „Czechosłowacją”.

Z DNIA.

O zegar w Krakowie.

(Kr.) Miasto nasze posiada wiele instytucji i urzędów właściwych kulturalnym wielkim metropoliom świata. Mamy cztery teatry, w tem dwie operetki dwa dramaty i dwie komedye. mamy kina, śpiewające kawy, rzeźnię elektryczną, postępowego otrywca i zachowawcze Towarzystwo ochrony zabobków — jednym słowem mamy wszystko — oprócz porządnego zegara. Jakkolwiek brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak — tak jest.

Na wieży maryackiej odzywa się co prawda co godzinę dzwon — ale jest to naprawdę tylko dzwon a raczej strażak wybijający na dzwonię godzinę, według własnego kieszonkowego czasomierza.

Tego samego systemu jest drugi zegar ratuszowy. Wielki cyferblat ma znaczenie jedynie dekoracyjne.

Trzeci — w małej rodzinie zegarów krakowskich mieści się na wieży Zamku Wawelskiego. Ten już ma i dzwon automatycznie bijący i cyferblat prawdziwy, nie od parady — ze wskazówkami. Szkoda tylko, że tych potężnych wskazówek używają kawi — jako karuzelu. To znaczy siada sobie taka skrzydlata pasażerka na wskazówkę i zjeżdża na dół. Jazda taka przyspiesza „czas zamkowy” o 3 do 6 godzin.

Jest to bardzo praktyczne urządzenie dla kawk nuczających się na zegar, mniej jednak pożądane dla ludzi liczących czas.

Sa wprawdzie jeszcze zegary jak na szkole przemysłowej, gmachy handlowe, etc. Różnica między czasem tych zegarów — bagatelna: od pół godziny do 2 i 3.

Jednym słowem Kraków posiada zegara w właściwym, europejskim znaczeniu. Tu jest zdaje się przyczyna aktualności cechująca ogół krakowiaków — broń Boże — niesumienności i niekrowości.

Najlepszym środkiem bytowania naszymem umieszczenie dobrze idące zegary w gmachach pracy społecznej i urzędów. Magistracie. Pocztę, dworcę kolejowy, etc. Zegarby zdałyby się w każdym z tych biurku urzędnika — zegary odczytywane i dobrze chodzące.

A wtedy — wiecie co by było? Zdałyby dobrze, ale ludzie — tak, jak czas za wzorem zegara wawelskiego — jest przez kawki nakręcany!...

MAŁY FEJLETON.

SZCZĘSCIE.

Coś — niby motyl, czy bańka mydlana,
Ptaszę o śpiewnej, jak dzwon srebrny duszy,
Wian, w który rankiem stroi się Marzanna,
Cacko — co łatwo zbije się lub skruszy.

Coś — czego jutro już nie będzie pewnie,
Bo jest tak piękne, śpiewne a nietrwałe,
Jak baśń o grajku i białej królewnie,
Jak rajskie ptaki, słońcem oszalałe.

Lecz... ptaszę krótko śpiewem swym nas bawi
Wieniec Marzanny uwiednie niedługo,
A wicher zniszczy skrzydełka motyla,
Przemienie bajka jasną światła smugą, —
Cacko się zbije, — śladu nie zostawi...
— Chwilę trwa życie, —

— Śmiejmyż się choć chwilę! —

Danuta Bursówna.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Franciszki Rzym.

Wschód słońca: 7:08.

Zachód słońca: 6:35.

Długość dnia: 11:27.

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Środa: „Orlątko“
Czwartek: „Powrót“
Piątek: „Orlątko“

TEATR „BAGATELA“

Środa: „Kiki“
Czwartek: „Kiki“

TEATR POWSZECHNY

Środa: „Bohater kaukaski“
Czwartek: „Wielkie bractwo“
Piątek: „Bohater kaukaski“
Sobota: „Królowa przedmieścia“ (Jubileuszowe przed-
stawienie K. Krądzkiego).

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Środa: „Miszka magnat“
Czwartek: „Miszka magnat“

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha)

w zarządzie krakowskiego Związku Literatów.
Środa, Konrad Winkler, „Klerunek mistyczny w
sztuce dni ostatnich“, cz. II
Czwartek, Józef Flach, „Siadem sławnym romans-
ów“, cz. 13: „Zmartwychwstanie“ Lwa Tołstoj.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK

GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 59).

Środa, prof. Uniw. Jagiel, dr Tadeusz Sinko: „Wojna
Chocimska i Iliada“

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. Dra

BARANIECKIEGO.

Środa, prof. Szafran, „Technologia garncarstwa“

Czeskie sprawozdanie o spisie ludności.

(m-m) Wedle doniesień pism czeskich w Znamie, gdzie przy ostatnim spisie ludności było 12 procent Czechów — obecnie naliczono ich aż 65 procent!.. W tym samym mniej więcej stosunku „wzrosła“ ilość Czechów we wszystkich innych miejscowościach republiki.

Kto to jest generał Kozłowski?

(m-m) Generał Kozłowski, który według ostatnich doniesień stoi na czele powstania kronstadtzkiego, był w czasie wojny w rosyjskim sztabie generałem. Za rządów Kiereńskiego zamował na wysokie stanowisko w wojskowym sądownictwie i prowadził śledztwo nad powstaniem generała Kornilowa. W 1917 roku, otrzymana awans na generała był jednym z tych wyższych oficerów, którzy pierwsi po upadku Kiereńskiego oddali się do dyspozycji rządu sowieckiego. Po ukończeniu pertraktacji w Brześciu, generał Kozłowski został mianowany komendantem Petersburskim i był nim aż do obecnej chwili.

Kongres artystów w Wiedniu.

Dnia 11, 12 i 13 marca tego roku ma się odbyć we Wiedniu kongres artystów, na który zaproszono przedstawicieli stronnictw antysemitów z Niemiec i Czechosłowacji. Będzie to pierwszy tego rodzaju kongres na świecie. Ma on służyć do sprawy szkolnictwa i ma być wysłuchane sprawozdań dzieł artystycznych z granicą odnośnie do kultury i sztuki.

Drużyna artystów odbędzie się debata nad wpływem kultury, moralnej, narodowej i gospodarczej na społeczeństwo, wśród których oni mieszkają i wpływach politycznych żyjących w tym kraju.

Ostatni kongres antysemitów zaplanowany był udziałem żydów w literaturze i sztuce. W sprawie światowej. We wszystkich tych sprawach zjazd powzięmie odpowiednie uchwały, zawierające do obrony przed żydami.

Kinoteatr „WARSZAWA“, Stradom 15, vis-a-vis D. O. G.

Historyczny dramat!

Oryginalne zdjęcia z Schönbrunu.

Dziś we środę dnia 9 marca i codziennie

ORLĄTKO

Według słynnego dramatu Edmunda Rostanda.

Klasyczna reżyseria. — Zdumiewająca wystawa.

Pozatem ma zostać zwołane 13 marca wielkie publiczne zgromadzenie w ratuszu wiedeńskim. Równocześnie z tą akcją ma być na kongresie antysemitów przedsięwzięta działalność, celem umożliwienia zwołania w krótkim czasie wielkiego międzynarodowego kongresu antysemitów całego świata. Kongres ten chciałby sfery antysemitów zwołać w jesieni br.

Delegacja niemiecka za dużo Anglików kosztuje.

Londyński dziennik „Daily Mail“ donosi, że w Izbie gmin sir Thomas Bennett zaprotestował przeciwko zbyt kosztownej gościnności, z jaką rząd angielski podejmuje delegację niemiecką, liczącą aż 71 osób. Sir Thomas Bennett zarzucił że rząd angielski zbyt drobniarowo przestrzega wszelkich zasad gościnności międzynarodowej względem obywateli tego państwa, z którym Anglia musiała jeszcze niedawno prowadzić wojnę.

Równocześnie „Berliner Tageblatt“ przynajmniej publiczna angielska, w sposób nadzwyczajnie niekorzystny. Nastroje angielskie, które poprzednio Niemców nie zwalczały obecnie są wrogo usposobione dla Niemiec. To należy stwierdzić i co do tego nie należy się budzić.

Czy „Mona“ jest słowem obelżywem?

(m-m) Przed sądem w Sadowie toczyła się oryginalna rozprawa. Jeden z tamtejszych obywateli zawołał do drugiego w gniewie:

— Ty, Muno!
Tamten uznał się za obrażonego i wniósł skargę sądową. Sad uznał słuszność tego skargi i skazał oskarżonego na 20 marek kary za obelgę. Ciekawe jakby w analogicznym wypadku rozstrzygnął sąd krakowski?

Rozwój prasy prowincjonalnej.

W województwie kieleckim, po odzyskaniu niepodległości Polski i wolności prasy, liczba dzienników i czasopism wzrosła bardzo znacznie i wynosi obecnie ogółem 16 polskich i 2 żargonowe.

Z tego wychodzi w Częstochowie 6 (w tem 1 żargonowe), w Bedzinie 6 i żargonowe), (w Kielcach 4, w Sanidomierzu 1 miesięczne i w Miechowie 1 miesięczne.

Niezmierną jednak drożyzną papieru i druku wzrastająca nieustannie, tłumij coraz bardziej dalszy rozwój naszej prasy prowincjonalnej.

URZĄD ROZJEMCZY DLA SPRAW NAJMU. Na podstawie nowej ustawy o ochronie lokatorów, zorganizowany został urząd rozjemczy dla spraw najmu, który rozpoczął już swoje czynności. Urząd ten mieści się w głównym budynku Magistratu na II p. od strony ul. Poselskiej, Podania i wnioski stron przyjmuje się do protokołu podawczego Urzędu między godziną 9 a 12 przedpołudniem, drzwi nr 13.

PODWYŻSZENIE OPŁAT RZECZALNIANYCH. Dnia 7 marca br. odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej, na którym uchwalono podwyższenie opłat rzeczalnianych, przyznano jednej firmie zwrot opłat od spirytusów wywozonych z miasta i załatwiono kilka spraw osobistych. Następnie na wspólnym posiedzeniu z sekcją skarbową uchwalono przedstawić Radzie m. wnioski w sprawie częściowego podwyższenia dodatku gminnego do podatku spożywczego i w sprawie podwyższenia opłaty gminnej od trunków.

Z TEATRU „BAGATELA“. Wyborna komedia Piccarda „Kiki“ powtórzoną będzie dzisiaj jeszcze, jutro i we czwartek. Wobec silnego zainteresowania się świetną komedią poproszyc się należy z zakupem biletów. „Niezrównany Crichton“ pojawi się ponownie w sobotę.

Z TEATRU „NOWOŚCI“. Pod kierunkiem kompozytora Z. Wisłora ukończono próby muzyczne „Gwiazdy Kaukazu“. Obecnie odbywają się próby pełne na scenie pod reżyserią autora Stefana Turckiego Premiera w najbliższych dniach.

PROF. ROBERT POSELT, artysta skrzypka, długoletni kierownik kursu wyższego i koncertowego w Konserwatorium lwowskim, uproszony przez byłych uczniów swoich dojeżdżać będzie do Krakowa na lekcje, Nowi uczniowie, odpowiednio zaawansowani, oraz pianiści, chcące pobierać naukę akompaniamentu, mogą się zgłosić po informacje do księgarni WP, Fiedleina w Rynku.

„OD OKULTYZMU DO EWANGELII“. Wykład wyższy z dziedziny współczesnej mistyki francuskiej wygłosi prof. L. Skoczylas we czwartek dnia 10, bm. o godz. 7 wieczorem w sali M. Tow. Rolniczego. Pl. Szczepański L. 8, II, p.

ZBIÓRKA NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄDKI. Utworzona przez artystów wszystkich teatrów krakowskich w dniach 3 i 4 bm. przyniosła, jak donosiliśmy, przeszło 700.000 marek. Dotychczas żadna zbiórka w Krakowie takiego rezultatu nie wydała. Jest to niewątpliwie zasługa pp. artystek i artystów scen na-

szych, którzy nie szczędząc trudów z wielkim poświęceniem w obu dniach pracowali w dzień przy zbiorce w mieście, wieczór zaś w kabaratach. Przydum obywatelskiego komitetu plebiscytowego województwa krakowskiego przesłało na ręce prezesów filii Związków artystów czterech teatrów krakowskich gorące podziękowanie za obywatelski współdziałanie oraz ofiarne prace dla powiększenia funduszu plebiscytowego.

(T) REZULIATY OBLAWY. Onegdaj odbyła się wielka obława przedsięwzięta przez policję, władzę wojskową, podczas której aresztowano kilkadziesiąt osób podejrzanych.

(T) CIEKAWY SPOŚÓB ZAROBKOWANIA. Przed kilku dniami zaarrestowano 57-letniego Feliksa Bogusza, znanego na bruku krakowskim apasza, który od dłuższego czasu niszczył okrodzenie i pomniki żelazne na podgórskim cmentarzu, które następnie sprzedawał handlarzom żelaza. W ten sposób zdołał on wielką wyrządzić szkodę. W domu Bogusza znaleziono przeszło 10 klg. żelaza pochodzącego z tych kradzieży. Prawdopodobnie żelazne kratki aresztów pod „Telegrafem“ nie ulegną temu losowi, nawet przy dobrych chęciach Bogusza.

(T) ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI. Wczoraj zaarrestowano 18-letnią Agatę Obrażnik, która skradła na szkodę Felicji Reizer torebkę z Lwotą 2500 marek, oraz na szkodę Heleny Kempler sumę 10 tysięcy marek.

(T) ARESZTOWANIE FALSZEREK MASŁA. Na wczorajszym targu przetrzymano Tekle Mrozek z Krzyszkowic oraz Maryę Tomczyk z Kurdwana, które sprzedawały to, wygórowanych cenach fałszywane masło zawierające 75 procent wody. Obie osadzono pod „Telegrafem“.

(T) KAPRYSY AURY MARGOWEJ. Po dwu dniach pięknego uśmiechu zarania wiosny, nadeszła znów szaruga — prawie zwykły kaprys aury marcowej — broniąc znów mieszkańcom Krakowa oglądania jasnego i pogodnego oblicza słońca.

DR MIECZYSLAW BILINSKI st. lekarz powiatowy, syn śp. Klemensa nestora profesorów gimn. w Małopolsce, zmarł po długich cierpieniach w dniu 2 bm., w 53 roku życia w Rzeszowie.

Śmierć dwojga wybitnych artystów dramatycznych.

W Warszawie zmarło w dniu wczorajszym dwoje wybitnych artystów dramatycznych, którzy w dziejach sceny polskiej pozostawili po sobie zaszczytne wspomnienie:

Jadwiga Czaki w wieku lat 60, niezrównana swego czasu w rolach najwzrostszych i Marceli Trapszo. Trapszo był do ostatka czynnym jako wybitny artysta w zakresie ról charakterystycznych. Liczył on w chwili skonu lat 62, z tych na scenie spędził 45 lat.

Olbrzymia kradzież we Frysztaście.

W sobotę w nocy nieznanymi sprawcami włamali się do kasy fabryki wagonów we Frysztaście i skradli około pół miliona koron czeskich, czyli trzy i pół miliona marek polskich. Włamanie nastąpiło w nowym budynku zarządu fabryki. Żandarnerya czyni poszukiwania za sprawcami, których dotąd nie wykryto.

Tajemnice mormońskich haremów.

W Ameryce istnieje specjalne sekta Mormonów, której jedną z podstaw jest wielożeństwo. Prezydent kościoła mormońskiego Heber Grant posiada trzy żony. Twierdził on, że gdy posiadał już jedną żonę, poślubił drugą i trzecią i kochał je równocześnie jednako miłością i oddaniem.

Ten prezydent Grant był następcą w roku 1918 prezydenta Józefa Smitha, siódmego z rzędu prezydenta kościoła mormonów. Tamten posiadał pięć żon oraz 42 dzieci i zmarł jako ośmdziesięcioletni starzec. Na krótko przed zgonem rzekł on: „My głosimy uczciwość, prawdę, ciepłe serdeczne i cnotę, dbamy o to, aby nasze ognisko domowe pozostało czyste. Staraniem się zawsze być wierny moim żonom, a wszystkim one były kochane, zadowolone i szczęśliwe.“

Misyjonarze mormońscy usiłują przy pomocy wszystkich możliwych środków zwerbować ofiary do państwa poligamii i obiecują niesłychane rzeczy kobietom.

Agenci mormońscy starają się stale zwabić młode kobiety z europejskich państw do „ragu mormonów“, to znaczy poligamii w haremach poligamii. Ci agenci wędrują szczególnie po Skandynawii od domu do domu, od wsi do wsi.

Od miasta do miasta, i tu wpływają na bardzo religijne kobiety, aby udały się do Utah, aby poświęcić się tam praktykom kościoła mormońskiego, polegającego na poligamii.

Wedle zapatrywań mormonów najwyższy obowiązek kobiety polega na tem, by obdarzyć swego męża możliwie wielką ilością dzieci. Im dama kobieta więcej dzieci zrodzi, tem lepiej dla zbawienia jej duszy.

Agencji mormońscy działają także przy pomocy specjalnych druków i pisemnej propagandy. Rozsyłają więc do młodych dziewcząt pisma, w których piszą: „Wymieniamy tu szereg miejsc z biblii, cytowanych z oryginału, z których okazuje się, że wielu biblijnych świętych miało więcej, niż jedną żonę. Więc uznaj przez Boga i najbardziej przezeń błogosławieni prorocy żyli w poligamii”. Mowa tu oczywiście o patriarachach Abrahamie, Jakóbie, Dawidzie itd. A temi metodami udało się sekcji mormońskiej dość często spowodować młode, religijne, marzycielsko nieco usposobione dziewczęta do wyjazdu do Utah, w przekonaniu, że czynią to dla „zbawienia swej duszy”.

Jakież jest los młodych tych kobiet, które wędą w śluby mormońskie? Agenci prezydenta Granta opowiadają o tem szczęściu, jakie polega na małżeństwie z kilku kobietami. Naogół mormoni używają wszystkich środków ochronnych byle tylko tajemnice ich małżeństw mormońskich nie doszły do wiedzy ogółu. Nieraz jednak udaje się którejś z tej kobiet uciec z mormońskiego raju, i wtedy opowiadają one o swych cierpieniach. A chociaż mormoni starają się zaprzeczyć tym zeznaniom, nie ulega wątpliwości, że pod płaszczkiem sekty religijnej kryją się tu tylko objawy rozwijającej poligamii.

Ruch giełdowy.

Kraków, 9 marca.

(4) Ruch na giełdzie krakowskiej w dniu wczorajszym nieco osłabł. Tylko nieznaczna ilość papierów przemysłowych wywołała pewne zainteresowanie. Szczególną pokupnością cieszyła się „Górka”, która poprawiła kurs onegdajszy o 350 punktów oraz Siersza, której kurs podniósł się do 6100. Inne papiery słabe.

Z akcyj bankowych dopytywano się o akcje Banku spółek zarobkowych, za które żądano 4600. Z papierów lokacyjnych nabywano 4 i pół proc. listy zastawne Ziemskiego banku kredytów po 94.

Waluty zwykłe.

CEDELA KURSORA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 8 MARCA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 820, 860. Franki francuskie gotówka 60, 63, czeki 63, 66. Marki niemieckie 13, 14, czeki 14, 14'50. Korony austriackie gotówka 115, 120, czeki 120, 130. Korony czesko-słowackie gotówka 10'50, 11'50, czeki 11, 12. Lei rumuńskie gotówka 10'50, 11'50. Liry włoskie gotówka 28, 32.

Kwey Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. „PTH” ofiar 1100, żąd 1200, transakcje 1175—1100. Handl. Spółka akc. „Impex” 675, żąd. 725, transakcje 680. „Polski Glob” Tow. transportowo-handl. ofiar. 2100, żąd. 2300. Żegluga Polska ofiar 950, żąd. 1050, transakcje 975—1000. Zieleniewski ofiar. 7300, żąd. 7700. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em. ofiar. 5000, żąd. 5200. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II, em. ofiar. 2700, żąd. 3000, transakcje 2900—2925. „Lemiesz” fabryki maszyn rolniczych ofiar. 5500, żąd. 6000. „Trzebinia” fabryki maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 3100, żąd. 3400. „Automotor” fabryka samochodów ofiar. 2400, żąd. 2500, transakcje 2500—2450. „Górka” fabryka cementu ofiar. 8600, żąd. 8900, transakcje 8300—8350. Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza ofiar. 5900, żąd. 6200, transakcje 5900—6100. „Tepage” Tow. dla przedsiębior. górniczych ofiar. 8700, żąd. 9200. Polska Nafta ofiar 3100, żąd. 3300, transakcje 3150. Elektrownia w Sierszy III, em. ofiar. 1900, żąd. 2100, transakcje 1975—1950. „Oikos” T. A. ofiar. 3900, żąd. 4100, transakcje 3950—4100. „Pezet” Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1200, żąd. 1400. Fabr. przetworów tłuszczowych w Trzebinii I i II em. ofiar. 2300, żąd. 2400, transakcje 3000—3200. „Krakus” Zjednocz. fabr. przetworów wysokokowych ofiar 3300, żąd. 4000, transakcje 3900. Fabryka porcelany w Cmielowie ofiar. 3900, żąd. 4100.

Warszawa (Tel. M.) Po wczorajszej wywyżce uspokojenie dzisiejszej giełdy warszawskiej było niepewne, stąd niejednolitość w rozwoju kursów. Dewizy cokolwiek słabiej; ruch bardzo ożywiony.

Dolary Stanów Zjednoczonych transakcje 108, sprzedaż 109, kupno 107. Listy zastawne 4 i pół proc. ziemskie za 100 r. transakcje 252'50—255, sprzedaż 257, kupno 252, 4 i pół proc. ziemskie za 100 marek transakcje 97—97'25, 5 proc. m. Warszawy transakcje 337'50—342'50, sprzedaż 345, kupno 335.

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych sprzedaż 880, kupno 825. Franki francuskie sprzedaż 65'50, kupno 63'50. Funt sterlingi sprzedaż 3545, kupno 3440. Marki niemieckie sprzedaż 14'50, kupno 14.

Akcje warszawskie. Bank dyskontowy warszawski 1—5 emis. 2235—2225—2375, 6 emis. 2075—2225. Bank handlowy 1—8 emis. 1600, 1640, 10 emis. 1530, 1575. Kredytowy warszawski 1—3 emis. 2700, 5 emis. 2525. Bank zachodni 1—2 emis. 1325—1375, 3 emis. 1230—1325. Warszawski Towarzystwo kopalni węgla i zakł. hutn. 10500—10200—10300. Lilpop. Rau. Lewenstein 7500—37800. Rudzki 26000—24700—25000. Starachowice 13600—14000—13400. Towarzystwo zakładów żyrdawskich 31000—31500—30550. Żegluga 1—2 emis. 2500—2475, 4 emis. 2450. Borkowki 3650—3525, 3600. Bracia Jabłkowski 2675, 2725. Firlew 2900, 2750.

O mięso i tłuszcze dla Krakowa.

(stn) W miarę zbliżania się świąt, zaczynają w Krakowie znikać mięso, zwłaszcza wieprzowe, oraz wyroby masarskie i tłuszcze. Jest to pomiekąd objaw „naturalny” w systemie handlowym naszego paskarstwa, które przygotowuje sobie wielkanocne żniwo, towarzyszą mu jednak inne objawy, bardziej osobliwe. Pomimo, że mięsa wieprzowego, wędlin i tłuszczów prawie że niema w solidnych firmach, które trzymając się oznaczonych cen na wyroby, nie mogą nabywać nierogacizny po zbyt drogiej cenie, — ceny te bezustannie rosną, wszystkim przypędzany do Krakowa żywy towar znajduje zbyt po zupełnie fantastycznych cenach u nabywców, których żadna cena nie krępuje. Nabywcy ci — to podrzędni rzeźnicy, którzy niedawno jeszcze prowadzili zupełnie sklepiki, a obecnie obracają wielomilionowemi sumami i uprawiają zupełnie bezpieczny „pasek”, korzystając z tego, że znaczny Urząd walki z lichwą, szablono trzymający „pod okiem tylko wielkie zakłady, na tych „mniejszych”, a w gruncie rzeczy największych paskarzy nie zwraca uwagi. Wytworzyło to paradoksalną sytuację: słoniny n. p. w wielkich, solidnych firmach, które nie chcą nawet o 10 marek przekroczyć wyznaczonej ceny 240 marek za kilo, niema, po wysprzedaniu kilkudziesięciu kilogramów, — natomiast w małych sklepach rzeźniczych, n. p. na ul. Zwierzynieckiej, leżą tej słoniny stopy, — ale te sklepy bezceremonialnie i bezkarnie biorą 310 i 320 marek za kilo, i to jakoś uchodzi oka czynników powołanych.

Oczywiście, że w tej kalkulacji paskarzy odgrywa także rolę „wzgląd” na święta, — można, niezależnie nawet od doraźnych zysków, płacić

każdą cenę za żywą nierogaciznę, jeżeli się wyroby z niej urządzone „ciula” na święta, tymczasem wędlin zupełnie nie sprzedając i licząc na to, że się ceny wędlin przynajmniej o 50 procent podniosą oficjalnie, a o 100 procent w nieoficjalnym pasku. Wogóle wytworzyła się u nas teraz w handlu mięsem i tłuszczami zupełna anarchia, będąca wynikiem quasi — reglamentacji cen, których nikt nie przestrzega, a których ofiarami padają konsumenci. Kraków nie ma mięsa, wędlin i tłuszczów, ma tylko bezkarny na nie paszek, przystosowujący się do „konkurencji” Kongresówki, która aż do Tymbarku i dalej wkracza na targ nierogacizny. Trzeba się więc zdecydować — i albo przestrzegać z całą surowością i dokładnością wyznaczonych cen, pilnując jednocześnie, aby towar nie był chowany dla wyzyskania wielkanocnej koniunktury; albo też puścić wszystko na bystre fale wolnego handlu i wolnej konkurencji, nie dopuszczając tylko do wywozu, bez tolerowania bezwstydną lichwy u „niefirmowych” paskarzy, a krępowania wielkich firm, które samymi rozmiarami swego przemysłu są w stanie zagwarantować niższe ceny i lepszy towar. Albowiem trzeba i to dodać, że „mali”, paskujący pokątnie rzeźnicy i masarze wykonywują obecnie swój przemysł najniehygieniczniej, po suterynach i piwnicach lub w mieszkaniach prywatnych, w okropnych warunkach sanitarnych. Jeżeli się zaś odpowiednio czynnik do rozwiązania tej kwestyj zaraz nie weźmą, to Kraków na święta pozostanie bez wędlin i tłuszczów, albo też dojdziemy do tego, że aby kupić szynkę, trzeba będzie sprzedać — kamienicę.

Warszawska fabryka cukru 10700, 11400, 11000, Ostrowieckie zakłady 10000, 11500, Zawiercie 30000, 28600. Wiedeń (PAT) Giełda. Renta maiowa 99'50, renta lutowa 99'50, austriacka renta koronowa 259, Losy tureckie 4415. Prvorotyvet koleji połudn. 5370, Anglo-bank 1675, Bankverein — Bodenkredit 3160, Austriacki Zakład kredyt. 1500, Bank depozytowy 1192, Laenderbank 2502, Merkury 1098, Unionbank 1395, Bank obrotowy 885, Zivnostenska 3740. Kolej północna 24488 Lwów—Czerniowca 4500, Kolej austri-

ackie 6506 Kolej połudn. 5160, Alpiny 9290, Berg u. Huetten 15500, Krupp 2210, Poldihuetten 5448, Prager-eisen 15650, Rima 7110, Skoda 4099, Zieleniewski 6000, Apollo 7900, Fanto 30900, Galic. Karpacie 19800, Galicya 29800, Schodnica 20500, Siersza 4500. Zurych (PAT) Kursy dewiz. Berlin 960, Nowy Jork 597, Medvolan 21'92, Praga 775, Budapeszt 1'37 i pół, Zagrzeb 4'15, Bukareszt 8'25, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'22 i pół, Austr. stempl. 0'30.

Reorganizacja ministerstwa spraw wojskowych.

Podział ministerstwa spraw wojskowych. — Częścią administracyjną kierował będzie urzędnik cywilny. — Miejsce wiceministra zajmie gen. Sikorski.

Warszawa, (Telef. M.) Odbyło się tu posiedzenie Rady wojennej pod przewodnictwem Naczelnika Piłsudskiego. Na posiedzeniu tem generał Rozwadowski i Sikorski wystąpili z planem reorganizacji ministerstwa spraw wojskowych. Z pogłosek, które przedostały się na zewnątrz, wynika, że zasada reorganizacji M. S. Wojsk. będzie polegała na podziale tego ministerstwa na dwie części. Na część ściśle wojskową i ad-

ministracyjną. Na czele części wojskowej będzie stał wydział wojskowy, podczas gdy częścią administracyjną kierować będzie wyższy urzędnik cywilny. Na stanowisko to wymieniają w charakterze podsekretarza stanu M. S. Wojsk. obecnego wiceministra skarbu dra Weinfeldta. Mówią również, że drugi podsekretaryat stanu M. S. Wojsk. zostanie obsadzony, a miejsce wiceministra zajmie generał Sikorski.

Gdańsk prowokuje zerwanie rokowań z Polską.

Polska za polubownem załatwieniem sporu. — Rząd polski przeprowadzi uregulowanie spraw polsko-gdańskich.

Warszawa, (Telef. M.) Prasa niemiecka gdańska zapowiada rychłe zerwanie rokowań polsko-gdańskich. Ze strony polskiej czyni się mimo to wszystko, aby spór został załatwiony polubownie. W chwili obecnej istnieje projekt zwołania konferencji przewodniczących delegacji wiceministra Piłcińskiego i senatora Jewielwskiego. Mają się oni zebrać, aby omówić sposób załatwienia kwestyj spornych bez uciekania się do środków ostatecznych. Dopiero, gdy ta próba nie da pomyślnych rezultatów, wynikłaby konieczność zastanowienia się nad celowością dalszego prowadzenia rokowań. W warszawskich kołach politycznych mówią, że Gdańszczanie usiłują za wszelką cenę skłonić rząd polski do zawarcia umowy prowizorycznej, obliczonej na niedługi przeciąg czasu, a obejmującej luźne tylko poszczególne fragmenty ca-

łokształtu wzajemnych stosunków. Polskie czynniki rządowe zdecydowane są jednakże przeprowadzić uregulowanie spraw polsko-gdańskich w drodze dobrowolnej umowy, albo też zmusić do tego miasto Gdańsk zapomocą stosownych środków, stojących do dyspozycji Polski.

Warszawa, (Telef. M.) Rząd polski wywiązał się całkowicie i w ściśle przepisany terminie z dostaw żywnościowych, do których zobowiązał się na podstawie umowy listopadowej. W dniu 28 lutego t. j. w dniu, w którym wygasa moc umowy polsko-gdańskiej, Gdańsk otrzymał od Polski ostatnie 20 wagonów zboża. Obecnie Gdańsk żadnej żywności z Polski nie otrzymuje.

Koalicja zerwała układy z Niemcami.

Wkroczenie koalicyjnych do Düsseldorfu, Duisburga i Ruhrortu.

Warszawa, (Telef. M.) Londynu sygnalizują: Układy z Niemcami zostały zerwane. Sankcje wojskowe przeciw Niemcom w życie. Wkroczenie koalicyjnych do Düsseldorfu, Duisburga i Ruhrortu rozpoczęło się. Do każdego z wymie-

nionych miast wmaszeruje jeden batalion angielski, jeden francuski i jeden belgijski dla zaznaczenia solidarności sprzymierzonych.

Londyn, (PAT) Komunikat urzędowy donosi: Alianci uchwalili jednogłośnie uznać kontrpropozycje niemieckie za niemożliwe do przyjęcia.

i zerwać rokowania. Poza tem alianci uchwalili zakomunikować delegacji niemieckiej, że zapowiedziane sankcje będą zaostrzone.

Gdańsk (PAT) Dzisiejsza „Danziger Zeitung” donosi z Miensteru, że ruch w Nadrenii pomiędzy Duisburgiem a Duesseldorfem odbywa się dotąd normalnie. Do Beyruthu przybyło 600 żołnierzy koalicyjnych.

Odjazd delegacji niemieckiej

Londyn. (PAT). Delegacja niemiecka wyjechała dziś do Berlina. Reuter donosi, że okupacyja wojskowa zapowiedziana przez aliantów, rozpocznie się z dniem dzisiejszym. Marszałek Foch otrzymał odpowiednie instrukcje.

Belgia także wysłała wojsko

Bruksela. (PAT) Rada ministrów zajmowała się politycznymi, gospodarczymi i wojskowymi wynikami konferencji londyńskiej. Armia belgijska jest gotowa natychmiast przystąpić do zrealizowania sankcji wojskowej, szczególnie do zajęcia pewnych ważnych punktów na prawym brzegu Renu.

Flota angielska w pogotowiu.

Paryż (PAT) Havas. „Echo de Paris” donosi z Londynu: Na skutek konferencji pomiędzy marszałkiem Wilsonem i Fochem jest jedna dywizja angielska gotowa wyszereżować do prowincji nadreńskiej. Stoi ona już na stopie wojennej pod komendą gen. Cavona. Także flota angielska jest gotowa do wypłynięcia, gdyby alianci postanowili zaostrzyć nacisk na Niemcy przez zarządzenia na morzu.

Co Czesi mają do gadania?

Praga. (PAT) „Cas” został upoważniony do stwierdzenia, że Czechosłowacy nie weźmie udziału w zarządzeniach przymusowych przeciw Niemcom i że wszelkie inne pogłoski są niezasadzone.

Głosy prasy angielskiej

Londyn. (PAT) W związku ze zerwaniem rokowań, w Londynie pisze „Daily Chronicle”: Niema żadnego powodu, dla któregoby konflikt z Niemcami mógł przeszkodzić stosunkom handlowym Anglii z Europą środkową. Polska, Czechy, Rumunia, Jugosławia i państwa nadbałtyckie mają ludność dwa razy większą od Niemiec i o wiele bardziej domagają się handlu i towarów angielskich.

Odezwa rządu niemieckiego do mieszkańców Düsseldorfu.

Berlin. (PAT). Prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert i kanclerz Fehrenbach wydali do mieszkańców miasta Düsseldorfu następującą odezwę: Przeciwnicy nasi w wojnie światowej postawili niesłychane, niewykonalne żądania w gotówce i w towarach. My i nasze dzieci i wnuki mamy stać się niewolnikami nieprzyjaciół naszych. Naszem poświęceniem mamy usankcjonować i wykonać układy, które nie mogą być wykonane nawet przez kilka generacji. Nie możemy tego uczynić. Nasz honor, nasza godność nie pozwala nam na to. Łamiąc traktat wersalski, przeciwnicy nasi obsadzają dalsze obszary niemieckie. Gwałtowi nie możemy przeciwstawić gwałtu, jesteśmy bez broni, lecz apelować będziemy do świata, aby wszyscy, którzy mają jeszcze poczucie sprawiedliwości usłyszeli, że prawo zostało podeptane. Z obywatelami, którzy znosić muszą panowanie obce, cierpi cały naród niemiecki. Rodacy! Zachowujmy się z godnością wobec panowania gwałtu. Głowa do góry, nie dajcie się porwać do czynów nierozważnych, wytrwajcie i bądźcie ufni, że rząd nie spocznie, dopóki obce gwałty nie cozną się przed naszym prawem.

Ameryka wobec Niemiec.

Warszawa. (Telef. M.) Z Nowego Jorku sygnalizują: „United Telegraph” rozpowszechnia bardzo ciekawą wiadomość, iż prezydent Harding oświadczył, że pełne ustalenie stosunku pokojowego z Niemcami zostało pokrzyżowane przez przesilenie w sprawie odszkodowań. Harding wyraża opinię, że przyjęcie rezolucji Knoxa w chwili, kiedy sprzymierzeni mobilizują się przeciwko Niemcom, mogłoby być uważane za nie-fakt wobec ententy. Z tego powodu prezydent Harding polecił senatowi tymczasowe zajęcie się sprawą traktatu z republiką Kolumbią oraz innymi sprawami.

Pamiętajmy o Górnym Śląsku!

Sowiety żądają zmiany granic, ustalonych w traktacie pokojowym.

Ryga. (East Express). Delegacja polska otrzymała list rosyjskiego przewodniczącego komisji terytorialnej z zawiadomieniem, że Białoruś obejmuje tylko 6 powiatów Mińszczyzny. Witebszczyzna należy do Wielkorosyi. List ten oznacza w konsekwencji, że Polska graniczyłaby od północy z Rosją. Jest to sprzeczne z preliminarami, według których Polska miała graniczyć jedynie z Białorusią i Ukrainą.

Warszawa (tel. M.). Z Rygi telegrafują: Z deklaracji bolszewickiej wynika, że projektowana przez nich Białoruś składa się z powiatów mińskiego, borysowskiego, bobrujskiego, mozyrskiego i słuckiego. Powiat rzeczyński anektuje dla siebie Wielkorosya. Polska graniczyłaby więc z Wielkorosją na przestrzeni 150 wiorst.

Oprócz tego Wielkorosya chce zabrać dla siebie powiat Łeżeski, który jak wiadomo jest zamieszkały przez ludność polską i katolicką. Ta deklaracja bolszewicka podcina zasady traktatu

Prace redakcyjne.

Ryga (East Express) Komisja redakcyjna omawiała na posiedzeniu prawa mniejszości narodowych. Uzgodniony tekst zapewnia: równoprawienie narodowościowe, swobodny rozwój kulturalny, swobodę języka, kościoła i związków wyznaniowych. Dalej omawiano zwrot strat wojennych, zapłaty za utrzymywanie jeńców i poszanowanie grobów. Prace redakcyjne postępują szybko naprzód.

Ruch powstańczy w Rosji.

Położenie w Rosji sowieckiej.

Warszawa (tel. M.). Pogłoski, kolportowane przez niektóre agencje telegraficzne o opanowaniu Moskwy przez rewolucjonistów, nie sprawdzają się. Warszawska radiostacja otrzymała jeszcze wczoraj wieczorem szereg depesz iskrowych z Moskwy, pochodzących od rządu sowieckiego. W każdym razie położenie Sowdepji jest bardzo poważne, a instrukcje wydawane przez ten rząd wykazują silne zdenerwowanie. Podobnie nieprawdziwe są wiadomości o opanowaniu przez rewolucjonistów Petersburga. Toczy się tam jednakże formalna wojna. O szybkim stłumieniu rewolucji nie może być mowy w obec sił, jakimi rozporządzają rewolucjonści.

Warszawa (tel. M.). Z Rygi telegrafują: Wiadomość o aresztowaniu w Kronsztadzie Zinowiewa i Kalenina potwierdza się.

Komunikacja między Moskwą a Petersburgiem przerwana.

Warszawa (tel. M.). Według wiadomości otrzymanych z Rosji sowieckiej, powstanie w okręgu petersburskim rozszerza się, natomiast w Moskwie i okolicy ruch powstańców słabnie. Komunikacja kolejowa między Moskwą a Petersburgiem jest przerwana.

Bunt wojsk sowieckich w okolicy Pskowa.

Paryż (PAT) W. B. K. Dzienniki donoszą z Rewiu, że siły antybolszewickie w Kronsztadzie opanowały tor Krasnagórka i garnizon jej przeszedł na stronę rządu prowizorycznego. Słychać

że pułki armii czerwonej w okolicy Pskowa zbuntowały się przeciwko sowietom.

Kijów w rękach powstańców.

Paryż (East Express) „Russ Union” podaje, że miasto Czernihów jest opanowane przez powstańców. Od dnia 26 bm. w Moskwie nie otrzymano żadnych wiadomości z Kijowa. Kręgi pogłoski, że miasto to jest również w rękach powstańców.

O pomoc Ameryki dla powstańców.

Paryż (East Express) Tutejszy rosyjski komitet parlamentarny zwrócił się do prez. Stanów Zjednoczonych Hardinga oraz sekretarza Stanów Hughesa z wezwaniem do udzielenia natychmiastowego poparcia ruchu rewolucyjnego w Rosji i do przesłania środków żywności powstańcom, których wystąpienie spowodowała niesłychana tyrania sowietów.

Rosyjskie organizacje handlowe wspomagają powstańców.

Paryż (East Express) Rosyjski związek handlowy w Paryżu wysłał przez Helsingfors do Kronsztadu telegram następujący: Na wieść o wypadkach w Kronsztadzie i Piotrogradzie, rosyjskie organizacje handlowe, finansowe i przemysłowe w Paryżu przedsięwzięły natychmiast środki celem zaopatrzenia powstańców w żywność i przedmioty pierwszej potrzeby. Aprobizacja Kronsztadu będzie zapewniona.

Przed świętami konstytucja stanie się ustawą.

Sprawa głosowania w dyskusji nad senatem.

Warszawa. (Telef. M.) Konwent seniorów zebrał się dzisiaj, aby omówić sprawę dyskusji głosowania nad konstytucją w trzecim czytaniu. Ustalono, że w trzecim czytaniu odbędzie się dyskusja generalna, w której imieniem każdego klubu przemawiać będzie mogło dwóch mówców. Dopuszczalne są wnioski, zdążające do zmiany projektu, jednakże tylko wówczas, jeżeli złożą te wnioski trzy kluby poselskie, liczące najmniej 100 posłów. Głosowanie odbędzie się dnia 15 bm. Przed feriami świątecznymi

konstytucja stanie się ustawą. Ferye wielkanocne rozpoczną się dnia 11 bm. i trwać będą do 26 kwietnia. Jedynie komisje skarbowo-bużetowa, administracyjna i prawnicza rozpoczną swoje prace o tydzień wcześniej tj. 19 kwietnia. W razie potrzeby może być zwołana wcześniej także komisja spraw zagranicznych i komisja konstytucyjna. Posłowie, którzy opuszczą posiedzenia komisyjne bez usprawiedliwienia, będą karani grzywną w wysokości jednego tysiąca marek za jedno opuszczone posiedzenie.

Trzecie czytanie ustawy konstytucyjnej.

Warszawa (PAT). Posiedzenie Sejmu z dnia 8 b. m.: Po odesłaniu do komisji projektów ustaw, przystąpiono do obrad nad wydaniem posłów Rączkowskiego, Ferla, Schipera, Malinowskiego, Walerona i Krajny. Izba we wszystkich sprawach bez dyskusji przychyliła się do wniosku komisji, aby posłów wymienionych nie wydawać.

Przystąpiono następnie do TRZECIEGO CZYTANIA USTAWY KONSTYTUCYJNEJ.

Sprawczatwca poseł Dubanowicz zawiadomił, że na podstawie raportów podkomitetu 5 członków komisja do rewizji ustawy pod względem prawnym i redakcyjnym, uwzględniając przytem rozmaitych instytucyj a także praktyczny wypadek karc zakomunikowała, że zmiany merytoryczne. W artykule 11-ym wydatnia lepiej sprawę samorządu. W artykule 9-ym

zmienia nazwę dotychczasową najwyższej Izby obrachunkowej na najwyższą Izbę kontroli, — prócz tego dodaje ustęp o odpowiedzialności prezesa Izby i urzędników przed sejmem. W artykule 10-ym dodano ustęp, że wniosek pociągający za sobą wydatki ze skarbu państwa, musi przewidywać także sposób pokrycia tych wydatków. W artykule 21-ym, traktującym o odpowiedzialności poselskiej, określono bliżej warunki, dotyczący schwyłania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej, mianowicie podano: Jeśli przytuzzymanie jego jest niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości, względnę dla uniemożliwienia skutków przestępstwa. Artykuł 12-ty zmieniono pod względem stylistycznym; traktuje on sprawę niepołączalności mandatu poselskiego z takim stosunkiem posła do rządu, który wyraża się w uzyskaniu dla państwa korzyści osobistej. W artykule 26 (rozwiązanie Sejmu) dodano ustęp, że termin

nowych wyborów będzie oznaczony w uchwale Sejmu po orędziu prezydenta po rozwiązaniu Sejmu. W artykule 28 dodano ustęp, że mandaty marszałka i jego zastępców trwają po rozwiązaniu Sejmu aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu. W artykule 29 ym ustęp, że marszałek zmienia urzędników sejmowych, za których działania odpowiada przed Sejmem. W artykule 38 ym (senat) większość zakwalifikowana, mocą której Sejm może odrzucić zmiany senatu, określone na 11/20. Większość ta wynosiła 77 głosów. Artykuł 36 y (skład senatu): powiększono liczbę wyjątków od przepisu obowiązującego, wymagającego, ażeby wyborca mieszkał przynajmniej jeden rok w okręgu wyborczym. Wyjątek ten dotyczył i pa rolników, którzy korzystając z reformy rolnej, przenieśli się gdzie indziej, dalej robotników którzy zmienili miejsce pracy, oraz urzędników państwowych, przeniesionych służbowo. Mniejszość komisji żąda skreślenia tych wszystkich wyjątków. W rozdziale 3-im większość komisji opuszcza dawny artykuł 43, według którego prezydentem mógłby być każdy obywatel państwa, który ukończył 40 lat i ta sama osoba mogłaby być powołana ponownie na stanowisko prezydenta. Mniejszość żąda utrzymania tego artykułu. Dawny artykuł 43 zrehabilitowano tak że nie będzie żadnej kategorii urzędników, która nie byłaby pokryta odpowiedzialnością ministra przed Sejmem. W artykule 71 ym (dawny 32-gi) większość głosów, którą Sejm może pociągnąć prezydenta do odpowiedzialności za zdradę stanu, pogwałcenie konstytucji lub przestępstwa karne, zmieniono z 2/3 na 3 piąte. W ten sam sposób zmieniono kwalifikacje większości w innych artykułach, n. p. przy określeniu konstytucyjnym odpowiedzialności ministrów. W innym artykule 65 wypuklono znaczenie samorządu w naszej konstytucji przez dodanie ustępu, że gminy wiejskie i miejskie będą równocześnie jednostkami samorządu terytorialnego. Dodano też ustęp, że jednostki te mogą się łączyć w związki dla przeprowadzenia niektórych zadań, n. p. budowa kanałów, lecz charakter publiczno-prawny mogą uzyskać także otrzymane tylko przez osobną ustawę. Nowy artykuł 66 ty (dawny 68-my) postanawia że w artykule administracji państwowej przeprowadzoną będzie zasada dekoncentracji; przedtem użyty był tu wyraz centralizacji. Dekoncentracja jest centralizacją biurokratyczną. W tym sensie że cała władza rządu skupiona jest w ministerstwie, a niższe jednostki administracji nie posiadają istotnych funkcji, są tylko narzędziem, wykonywującym sprawy wyższej instancji. W rozdziale o sądownictwie, artykuł 35 ty, (83 ci) skreślono ustęp, że przestępstwo prawne podlega sądom przysięgłym.

W rozdziale o powszechnych obowiązkach i prawach obywateli, sprawy dotyczące nabywania i utraty obywatelstwa polskiego poddano osobnym ustawom.

W art. 101 (dawny 97) wprowadzono zmiany terytorialne, przez wprowadzenie ustępu zapewniającego administracji możność używania poza drogą sądową także środków przymusowych ograniczających wolność osobistą mianowicie rewizję osobistą albo aresztowanie.

Artykuły 115 i 116 (dawne 118 i 119) zmieniono gruntownie. Traktują o stosunku państwa do wyznań niekatolickich.

Nowy artykuł 125 (czasowe zawieszenie praw obywatelskich) zawiera następujące ustępy: zasada czasowego zawieszenia tych praw w czasie wojny, na obszarach objętych działaniami wojennymi oraz ustawa o stanie wyjątkowym.

Pos. Lutosławski: Dwie poprawki naszego klubu dotyczą nauczania powszechnego i bezpłatności szkoły powszechnej. Mowca wypowiada się przeciwko wnioskowi Wyzwolenia, który w ostatniej chwili wprowadził do konstytucji formalne określenie szkoły powszechnej na 7 lat oraz przepis, że państwo i samorządy nie tylko w szkołach początkowych ale i średnich i wyższych daje naukę bezpłatnie. Podtrzymujemy wraz z chrześcijańskim klubem robotniczym poprawkę do artykułu 121 wskazującą, aby szkoła wzniesiona była wprowadzona na zasadzie wyznania dzieci.

Związek ludowo narodowy będzie głosował za poprawką narodowego chrześcijańskiego klubu robotniczego aby zagwarantował, że prezydentem może być tylko Polak i katolik posiadający wiek ten sam, który obowiązuje dla senatora. Mowca motywuje swoje stanowisko.

Poza porządkiem dziennym załatwiono jeszcze sprawę zmiany statutu śląskiego.

Pos. Buzeki Komisja konstytucyjna wnosi, aby na życzenie ludu górnośląskiego zapewnić

no sejmowi śląskiemu współdziałanie z sejmem Rzeczypospolitej, w ustawodawstwie górniczym i przemysłowym. Drugi wniosek dotyczy urzędników. Artykuł 26 konstytucji rzeszy postanawia, że urzędnicy rzeszy mają być wybierani w każdym kraju przedewszystkiem z pośród ścisłych obywateli tego kraju.

Proponowana ustawa brzmi:
art. I. Ustawę konstytucyjną z dnia 15 lipca 1920 zawierającą statut organiczny dla województwa śląskiego uzupełnia się w sposób następujący:

Artykuł I. Po artykule 8, zamieszcza się następujący artykuł 8 A) **Wszelkie zmiany ustaw dotyczących górnictwa, przemysłu i handlu, rekrutacji obowiązujących w województwie śląskim w dniu przejścia Śląska przez Polskę mogą nastąpić tylko za zgodą sejmu śląskiego.**

B) Artykuł 33 otrzymuje następujący ustęp trzeci:

Urzędnicy państwowi w województwie górnośląskim powinni w zasadzie pochodzić z województwa śląskiego. Przy obsadzaniu urzędniczymi administracji państwowej na obszarze województwa śląskiego mają przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo urzędnicy pochodzący z województwa śląskiego. Urzędnicy zatrudnieni w administracji państwowej albo przedsiębiorstwach państwowych w województwie śląskim mogą zostać przeniesieni do innych dzielnic Rzeczypospolitej wbrew swojej woli tylko wtemczas jeżeli tego wymaga konieczność ich wyszkolenie i udoskonalenie albo przeważający interes służby państwowej.

Art. II. Ustawy zmieniające niniejszą ustawę konstytucyjną wymagać będą zgody sejmu śląskiego.

Artykuł III. Wykonanie niniejszej ustawy należy do prezydenta ministrów.

Pos. Głabiński stawia jeszcze rezolucję: Sejm wzywa rząd.

I. Aby zapewnić wynagrodzenie ofiarom teroru na obszarach plebiscytowych;

II. Aby rozpatrzył sprawę zaprowadzenia waluty złotej naprzód na Górnym Śląsku i w tym celu możliwie szybko przedłożył Sejmowi wniosek.

Mowca stwierdza, że Górny Śląsk mając dobry eksport i bilans handlowy, ma wszelkie warunki po temu, aby mógł otrzymać dobrą walutę. Oczywiście jako przyszła część Państwa Polskiego będzie Górny Śląsk dzielił los Polski pod względem walutowym, ale na razie byłoby możliwe takie wyodrębnienie, a dopiero później, gdy warunki na to pozwolą, mogłaby tę walutę dać cała Polska. Sprawa jest niełatwa i wobec ogólnego życzenia Górnoślązaków należy ją rozpatrzyć.

Ustawę przyjęto jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Przyjęto też rezolucję pierwszą. Drugą rezolucję odesłano do komisji budżetowej.

W końcu poseł Gdyk referował swój wniosek nagły w sprawie teroru, stosowanego przez preza delegatów i członków klasowego związku pracowników tramwajowych względem chrześcijańskiego związku tramwajarzy. Ten ostatni związek w czasie ostatniego strajku politycznego w myśl odezwy prezydenta ministrów i nakazu swoich władz związkowych spełnił swój obowiązek obywatelski i nie przerwał pracy. Zato w dniu 3 b. m. zostali jego członkowie napażnięci i pobici przez robotników ze związku klasowego, stojących pod protektoratem P. P. S. Wzywam ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, aby powiedział, co w tej sprawie zrobiono. Wnioskodawcy wzywają rząd do poczynienia energicznych kroków: 1) celem zapobieżenia wypadkom teroru na przyszłość; 2) na tymczasowego surowego ukarania winnych; 3) zapewnienia robotnikom wolności pracy, przez konanją i organizacyi.

Minister spraw wewnętrznych Skulski oświadcza że wszystkie wypadki mające charakter wyraźny przestępstwa zostały oddane władzy prokuratorskiej i winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

Przeciwko wnioskowi i jego nagłości przemawiał poseł Barlicki.

Nagłość wniosku przyjęto a sam wniosek odesłano do komisji.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 7 bm. postanowiła, że uchwała z dnia 27 września 1920 r., dotycząca pokrycia ze skarbu państwa za pierwsze półrocze części wypłowego w szkołach prywatnych średnich i ogólnie kształcących i zawodowych za dzieci

niezamierzonych pracowników państwowych oraz wojskowych ma ważność także i na drugie półrocze roku szkolnego 1920-21.

Rada ministrów na tem posiedzeniu uchwaliła rozporządzenie w sprawie przymusowego ujawnienia zapasów i zakupu przedmiotów powszechnego użytku, rozporządzenie w przedmiocie niektórych zmian przepisów prawnych, obowiązujących na ziemiach wschodnich, rozporządzenie w przedmiocie utworzenia delegacji Rzeczypospolitej w komisjach mieszanych do spraw repatriacji w Moskwie i Warszawie oraz przyjęła złożony przez ministerstwo robót publicznych projekt ustawy o popieraniu przedsiębiorstw ulepszeń wodnych w interesie kultury krajowej i projekt ustawy o podwyższeniu opłat stemplowych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego od akcyj i od kosztów zawierania spółek akcyjnych.

P. Jankowski kandydatem na ministra pracy.

Warszawa (tel. M.). W związku z rokowaniami w sprawie obsadzenia wakującej teki ministra pracy mówią, że największe szanse ma obecnie kandydat N. P. R. inżynier Jankowski.

Naczelnik Państwa do Wilsona.

Warszawa (tel. M.). Naczelnik Państwa Piłsudski przesłał do Wilsona list treści następującej: W wigilię ukończenia 8 lat Pańskiej prezydentury, która w historii Polski posiada swoją złotą kartę, spieszę złożyć Panu moje i narodu polskiego głębokie wyrazy czci. Polską, złączoną z demokracją Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, czynami wielkich bojowników o wolność oraz młódnów Polaków, pracujących na pożytek Ameryki, otrzymującą w czasie światowej wojny, dzięki Panu i szlachetnym Pana współobywatelom, niezapomnianą nigdy pomoc i poparcie, które umożliwiły jej przetrwać najcięższe próby i przeszkody. Dzień dzisiejszy zbiega się z chwilą bliskiego jej pokoju i podjęcia przez naród tej twórczej powojennej pracy, która wzmocni i opromieni jego niepodległość, zapowiedzianą przez Pana w historycznej deklaracji. Jestem niewymownie szczęśliwy, że mogę dzisiaj złożyć Panu podziękowanie w imieniu swoim i całego narodu polskiego. Podpisano: Józef Piłsudski.

Prof. Aszkenazy przybędzie do Warszawy

Warszawa (PAT). Delegat polski przy Lidze Narodów, profesor Aszkenazy, zawiadomił, że w tych dniach przybędzie do Warszawy.

Podpisanie sojuszu z Rumunią nastąpi w bieżącym miesiącu

Warszawa (tel. M.). Sprawa sojuszu z Rumunią będzie omawiana szczegółowo w Belwedrze, w pałacu namiestnikowskim i w komisji spraw zagranicznych. Dla ostatecznego opracowania strony ekonomicznej umowy polsko-rumuńskiej zjeżdża do Warszawy przedstawiciel rumuńskiego ministerstwa skarbu. Ukończenie wszystkich prac i podpisanie umowy spodziewane jest jeszcze w bieżącym miesiącu.

Nowy tygodnik ludowy.

Warszawa (tel. M.). W najbliższych dniach ma się ukazać nowy polityczno-kulturalny i gospodarczy tygodnik ludowy pod nazwą: „Wola Ludu”. Tygodnik ten będzie złożony do kół P. S. L. Stanowisko redaktora naczelnego objął były minister Wojciechowski.

Aresztowani spekulanci kolejowi.

Warszawa (tel. M.). Na żądanie wojskowej komisji sejmowej aresztowani zostali byli prezes dyrekcji kolejowej w Równie, Letkiewicz, oraz szef wydziału tejże dyrekcji Eysmund. Oskarżeni są o to, że sprzedali dwa wagony kawy i szkl dla bydła, należące do wojskowości. Transakcji tej dokonali w czasie ewakuacji dyrekcji równieńskiej do Łodzi.

Ameryka nie da się pozyskać dla Ligi Narodów.

Warszawa. (Telef. M.) Z Paryża telegrafują: „Chicago Tribune” donosi, że Harding zawiadomił rząd francuski i angielski, iż bezowocne będą usiłowania tych rządów, aby pozyskać Stany Zjednoczone dla Ligi Narodów.

NADESLANE.
SAMUEL ROTTER

z Bochni, urodzony w r. 1901, jadąc 5 marca pocągiem wieczornym z Krakowa do Bochni zgubił notes z pieniędzmi i dokumentami wojskowymi. Łaskawy znażca raczy zwrócić papiery zatrzymując sobie pieniądze pod wyżej wskazanym adresem za wynagrodzeniem.

JOZEF GALAZKA
Kraków, Floryańska 24.

szycownie wykonuje kostyminy, płaszcze, suknie, spodnice
i t. d. krojem francuskim i angielskim.
Dla przejezdnych wykonuje w 48 godzinach. 3452

DLA PAŃ

UROBNE OGŁOSZENIA

DO SPRZEDANIA: Kasy ogniotrwałe. — Obuwie robocze męskie i damskie. — Ghustki. Rogi jelenie. — Szory na parę koni. — Łazienka parowa lecznicza. — Samowary uiskie. Lampy naftowe. — Garderoba męska i damska. — Porcelana i szkło antyki. — Korale prawdziwe. 3386
Dom Handlowy „Poznań”, Kraków, Krupnicza 12, telef. 3157.

PRACOWNIA BIELIZNY

Róża 3433
Ceny konkurencyjne.
Kraków, ul. Filipa 23.

ZGUBIONA kartę urlopową na nazwisko Mączka Stefan, Kraków, unieważniam. 3446

KARTE ZWOLNIENIA bezterminowego i poświadczenie kursu minomiotów unieważniłem. 3443
Stanisław Weber.

ZGUBIONA kartę odroczenia na nazwisko Pietras Klemens, Bulowice p. Kęty, unieważniam. 3444

ZGUBIONA kartę odroczenia tymczas. na nazwisko Habas Stanisław, Przegorzaly k. Krakowa unieważnia się. 3454

KARTE URLOPOWA L. 1 wystawioną przez P. K. U. Tarnów na nazwisko ppor. Michałskiego Romana, zagubioną, unieważniam. 3453

Prawdziwa Uczelnia pisania na maszynach

systemem amerykańskim jest tylko u 3349

LUDWIKA AKSMANA
Kraków Tei. 32.88. Szewska 10.



NA SEZON WIOSENNY!

Męskie, damskie i dziecięce

KAPELUSZE

odświeżam i przerabiam podług najnowszych fasonów w krótkim czasie. — Ceny niskie.

PIOTR WILK, kapelusznik
w Krakowie, ul. Basztowa L. 16, parter. 3399

Czernidło do butów

pastę do obuwia czarną, żółtą i białą,
wazelinę do skór 3322

poleca

Fabryka mydła, smarów i artykułów chem.

„Kotwica“

w Krakowie, ulica Lubomirskiego L. 41.

HURTOWNY SKŁAD

PAPIERU I TEKSTURY

oraz tutek i bibulek cygareto-
wych marki „SOLALI“ i innych 3380

Adolf BRANDSTATTER, Bleisko, Śląsk.

KLISZE

KRESKOWE, SIATKOWE I TRÓJBARWNE

wykonują szybko, ściśle na
oznaczony teren i najlepiej

ZAKŁADY GRAFICZNE > ŚWIATŁOCIENĆ <

Spółka z ograni. poręka

dawniej T. JABŁOŃSKI I SKA 3447

Kraków, ul. Franciszkańska 4, tel. 12-14.



Biuro Techniczno-Handlowe

J. JABŁOŃSKI Inżynier
Warszawa, Leszno 12

tel. 205-18 i 230-24

Stale na składzie **żarówki** jednowa-
towe i półwat. wszelkich napięć i świec.

Ceny konkurencyjne.
Dostawa natychmiastowa. 3405

B. KASPROWICZ

W GNIEŹNIE

Oddział w Poznaniu, ulica 27-go Grudnia 10
Probiernia.

Jeneralne reprezentacje na Małopolske:

>KOMPAS<

Kraków, ul. Smoleńsk 16. Lwow, Hotel Europejski.

**Pionier wynalazca doborowej
polskiej fabrykacji likierów,
wódki, starek, ukropków
w byłym zaborze pruskim.** 3455

**72 razy premlowana medalami
złotymi, dyplomami, nagrodami
honorowymi i państwowymi. //**

**KIEROWNICTWO LABORATORYUM SPO-
CZYWA W RĘKU ZAŁOZYCIELA FIRMY,
POSIADAJĄCEGO 45-LETNIA PRAKTYKĘ.**

KRAKOWSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ DRZEWNY UL. SŁAWKOWSKA 23

kupuje wszelkie materyały drzewne, loco stacya.

UPRASZA O OFERTY.

3413

Na nadchodzącą wiosnę

dostarcza hurtownie najprzedniejszej proveniencji

nasion: koniczów, seradelli,
łubinu, buraków, marchwi

i innych pastewnych oraz 3007

doborowych nasion warzywnych
jak kapusty, cebuli, marchwi itp., dostarcza również

makuchów, paszy melasowej

i wiele innych środków gospodarczych

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

w Krakowie, Sławkowska 1. DZIAŁ ROLNICZY.